GAZETA KRAKOWSKA

Nro 87.

Z KRAKOWA DNIA 30. PAŹDZIERNIKA 1811 Roku WE ŚRODĘ.

Z Olkusza d. 24 Października.

Dziś odprawił się tu Seymik Szlachecki Powiatu Olkuskiego w kościele Parafialnym. O godzinie 8mey z rana Obywatele prawo głosowania na Seymiku maiący za odgłosem dzwonow zgromadzili się do tegoż kościoła, gdzie odprawiła się msza S. miana przez JW. JX. Andrzeia Pstruszyńskiego, Sędziego Pokoiu tegoż Powiatu, po skończeniu którey W. Łetowski, Podprefekt Powiatu Olkuskiego, zagail mową Seymik, w którey między innemi wyraził: iż po 20letniey niewoli obcego rządu pierwszy raz wolno iest podług prawa i Konstytucyi nadaney przez Naywiększego z Mocarzow świata Napoleona W. zgromadzić się Obywatelom Powiatu tego na obrady Seymikow! lecz iak te dawniey bywały kierowane obcemi intrygami i przemocą, przyniosły nieszczęście i zgubę Oyczyznie naszey, tak dziś serca Obywatelskie tchnące miłością dla Naylepszego z Królow nam Panuiącego, i przywiązaniem do Oyczyzny swoiey rokuią szczęście nam i pokoleniom następnym. Niech te obrady powodowane cnotą i patryotyzmem uczynią dziś wybor z pomiędzy siebie na Urząd Posła i Urzędnikow innych taki, azeby zasłużył na łaskę Naylepszego Króla, oraz szacunek i ufność współrodakow. — Odczytał potem Uniwersał zwołuiący Seymik Powiatu Olkuskiego i nominacyą Marszałka, po którym odczytaniu zaprosił JW. Jozefa Hrabiego Mieroszewskiego, Kawalera orderu S. Stanisława, iako Marszałka do zaięcia swego mieysca, które obiąwszy nayprzod JW. Marszałek wykonał przysięgę prawem przepisaną przed JW. Franciszkiem Bukowskim, Sędzią Pokoiu, poczem w mianey mowie wyraził miłość i przywiązanie do Nayiaś. Króla łaskawie nam panuiącego, tudzież Oyczyzny swoiey, oraz wdzięczność za pozyskaną ufność Nayiaś. Pana w przewodniczeniu Obywatelom maiącym Prawo głosowania na obradach Seymiku Ptu Olkuskiego, a przedstawiwszy tymże przedmiot obrad odbywać się maiących zachęcił do zgody i iednomyślności. Przystąpił potem JW. Marszałek do wyboru Assessorow, na których wezwał z przytomnych Obywateli JJWW. Franciszka Bukowskiego i Walentego Ostaszewskiego Sędziow Pokoiu Ptu Olkuskiego, którzy łącznie wezwawszy Ur. Dominika Raczyńskiego na Sekretarza, po wykonaniu przed JW. Marszałkiem przysięgi, wypełnili obowiązki Prawem przepisane.

Po uskutecznieniu takowych JW. Mar-

szałek wezwał Obywateli do podania się za Kandydatow na Urząd Posła, oraz przedstawił im, iż podał się za Kandydata na Urząd Posła, JW. Maxymilian Skarzyński, co usłyszawszy Obywatele zgodnie i iednomyślnie trzykrotnie tegoż JW. Maxymiliana Skarzyńskiego Posłem wykrzyknęli i ogłosili. Wybrany JW. Poseł otrzymał od JW. Marszałka Swiadectwo prawego Wyboru czyli Laudum. Potym JW. Marszałek wezwał Obywateli do Wyboru Kandydatow na Sędziow, Pokoiu Radcow Departamentu i Radcow Powiatowych, których wybrawszy Obywatele iednomyślnie z pomiedzy siebie i po 3 razy zapytywani od JW. Marszałką zawsze zgodnie Wybor swoy oświadczyli i ogłosili. — Obrady te trwały do 1wszey po południu, a widząc JW. Marszałek wszystko w naylepszym porządku i podług Przepisow Prawa uskutecznione, pożegnał Obywateli dziękuiąc im wdzięcznie za zgodnie odbyte Obrady, i Seymik zgromadzony rozwiązał. —— Poczem wszyscy Obywatele tak Powiatu Olkuskiego iako i z Sąsiedzkich Powiatow przybyli, wraz z Damami znaydowali sie u JW. Marszałka Seymikowego na Obiedzie, na którym Ośmdziesiąt przeszło Osob cieszyło się widząc się połączonych iednym węzłem Miłości Braterskiey, przy tem spełniano Zdrowie Nayiaś. Pana z całą Familiią z iak naywiększym Zapałem, tudzież Nayiaś. Cesarza Francuzow iako Wskrzesiciela Naszego, Waleczney Armii Polskiey, JW. Prefekta Departamentu Krakowskiego i Pomyślności Narodu. — Skończył potem Bal wieczorny dany u JW. Marszałka, dzień ten świetny dla Całego Powiatu Olkuskiego.

Z Paryża d. 11. Października.

Dzisieyszy dziennik Paryzki zawiera następuiący artykuł:

Z Utrechtu d. 6. Paźdz.

"Nakoniec mieliśmy szczęście widzieć nowego naszego Monarchę. Wiazd J. C. K. Mci oznaczony był okazami radości, zaufania i podziwienia. Tak musiało bydź. Wszyscy mieszkańcy dawney Hollandyi wiedzieli od 10 lat, iż nie tylko polityczny ich los, ale nawet cywilny i handlowy stan tego kraiu zależał od Francuzkiey polityki i prawodawstwa. Od 10 lat uważaliśmy Naczelnika wielkiego narodu iako naszego. Jakoż mogliżeśmy rzucić okiem na położenie nasze bez zastanowienia się, że Francya będąc panem Renu i opiekunką Niemiec, może podług upodobania zarządzać handlem między środkiem Europeyskiego lądu i innemi częściami świata; handlem od którego w czasie pokoiu zależała nasza szczęśliwość, albo raczey nasz byt. Już to nie te czasy, w których rożne mocarstwa prawie iednakowey siły, utrzymywały rownowagę Europy. Na ow czas mogła Hollandya stawiaiac się pomiędzy kłocącemi stronami utrzymywać rownowagę Europy; niepodległość iey uważana była iako wspólny interes Europy. Na ow czas mogła także, korzystaiąc z nieznaiomości handlu północnych ludow i ospalstwa południowych, przywłaszczyć sobie kommissowy i przewozowy handel na morzach Baltyckim i środziemnem. Wszystkie te korzyści Hollandyi zniknęły iedne po drugich, nim nawet rewolucyyną woyna obaliła iey polityczne stosunki. W roku 1714 pod czas pokoiu Utrechtskiego widzieć iuż można było, iż gdy wielkie Europeyskie mocarstwa potworzyły stosow-

nie do swey ludności golowe woyska, mała rzeczpospolita od 2 do 3 milionow ludności, która, iak niegdyś Kartago, potrzebowała obcego posiłkowego żołnierza, nie mogła więcey grać roli woyskowego mocarstwa. Hollandya, która w Utrechtskim pokoiu czcze tylko prawo do tak nazwanych warownych mieysc w Austryackich Niderlandach uzyskała, utrzymywała kosztem swoim 130,000 obcych woysk w Hiszpańskiey sukcessyyney woynie. Te usiłowania zubożyły skarb rzeczypospolitey i posłużyły tylko Anglii. Przez zniszczenie skarbu nie była Hollandya w stanie odzyskania przewagi na morzu, którą od czasow Ruytera i Trompa utraciła. Od tego czasu całe systema osadowe i cały zagraniczny handel Hollenderski przeszły w ręce Anglikow. Z drugiey strony widziano w roku 1747 po wzięciu Bergenopzoom, a w roku 1784 z powodu roszczenia sobie praw do Skaldy przez Jozefa II. co iuż w roku 1672 postrzeżono, iż Hollandya wystawioną była na zdobycz każdego woyskowego mocarstwa, które posiadało Brabancyą i Flandryą. Inna taiemnica słabości Hollandyi odsłoniła się w roku 1788, gdy mały korpus woyska Pruskiego bez trudności do miasta Amsterdamu wtargnął i rząd kraiu odmienił. — Bieg zdarzeń przywiodł więc Hollandyą do tego stanu, iż nie mogła więcey bydź niepodległym narodem, ale tylko przekupniem między Angliią i lądem. Francya, będąc zniewoloną wyłączyć od stałego lądu nieubłaganych i zaślepionych swoich nieprzyiacioł, musiała koniecznie los Hollandyi rozstrzygnąć. Bo gdyby ta okolica zamknięta z iedney strony od morza, z drugiey od celney linii Francuzkiey, samey sobie była zostawiona, byłaby tylko miała pozorną niepodległość, przez którą nie tylko mieszkańcy byliby zupełnie zniszczonemi, ale nawet na głod wystawionemi. Przyłączona zaś do wielkiego państwa, cierpi Hollandya bezwątpienia to wszystko, co dom handlowy cierpieć musi, gdy utraci dawne swoie związki; lecz cierpi nie bez nadziei. Przewiduie bowiem iż tak potężnego mocarstwa, iakim iest Francya, nie mogą minąć korzyści stałego i chwalebnego pokoiu morskiego: pokoiu, który swego czasu otworzy Hollendrom nowe pole czynności, które nierownie będzie obszerne, a daleko bezpiecznieysze, niżeli dawnieyszych czasow. Położona nad uyściem Renu, naypięknieyszey rzeki Francuzkiey i Niemieckiey, iest Hollandya naturalnym portem i wspolnym targowiskim obszernych tych i bogatych okolic, które tak wiele rzek oblewa i hołduią Renowi. Szwaycarskie Alpy, winnice i zbożowe okolice, które tu Mozela i Moza, daley Nekara i Men oblewaią; lassy i kopalnie departamentow Wosgi, Ardenow, Czarnego lasu i Odenwaldu, rękodzielnie Apenzelskie, Zurichu, Wirtembergu, Frankfortu, Hanau, Elberfeld, Solingi, Krevelt: oto są przedmioty, o które duch przemysłu Hollendrow ubiegać się będzie od czasu, iak stali się Francuzami. Będą oni handlowemi ajentami całey północney części wielkiego państwa. Hollendrzy, przywiązani do dawney chwały handlowey swoiego kraiu, czuią te prawdy, wyznaią ie i rozszerzaią pomiędzy mniey oświeconemi klassami ludu. Jakoż lud Hollenderski okazywał wszędzie pod czas przeiazdu

)s(

Cesarza w wynurzeniu swey radości zupełne zaufanie w gieniuszu i szczęściu wielkiego tego Monarchy. N. Cesarz przybył właśnie do nas, gdy ukończyło się wybranie na drugi rok popisowych i mogł się sam przekonać z iaką łatwością ta ustawa wykonana była, przez którą woiownicy dawney i nowey Francyi łączą się pod iednemiż chorągwiami — Hollenderscy maytkowie pysznią się, iż stanowią istotną część nowey siły morskiey państwa Francuzkiego, a stały ląd polega poczęści na ich talentach, gorliwości i męztwie, iż przyłożą się do uzyskania wolności morza. Flamanscy, Niemieccy i Duńscy maytkowie, którzy prawie takimże, iak Hollendrzy, mowią ięzykiem i iednakowe maią obyczaie, kochaią się na flocie Skaldy iak bracia z ziomkami Ruytera i Trompa. Słusznie więc przypuścić można, iż pomiędzy tylu marynarzami znaydzie się wiele znakomitych talentow, które potrafią pobić, a nawet zwyciężyć Anglikow. Wszystkie klassy ludu przekonane są, iż teraźnieysze nieszczęście Hollandyi pochodzi iedynie ztąd, że była osadą Angielską, i że przyszłe iey nadzieie gruntuią się na staniu się prowincyą Francuzką. Prawda ta wpada wszystkim w oczy, iakkolwiek oni myślą; zniknął także prawie zupełnie wpływ Anglikow do massy ludu; gdy nam mowią, że Anglicy ieszcze nam sprzyiaią, tedy wiemy, że to iest interessowana przyiaźń kupca, który utracił świątłych i zręcznych kommissantow. — Cesarz zwiedza procz tego nasze miasta, porty, groble, wywiaduie się o naszych potrzebach, śledzi nasze źrodła i zostawi tu, iak wszędzie, pamiętne ślady swey podroży. W godzinę po przybyciu do naszego miasta, wsiadł na konia, przeiechał przez wały i celnieysze nasze ulice. Przy radosnych okrzykach, które wznosiły się wszędzie, mogł J. C. K. Mość myśleć, iż znayduie się w mieście dawney Francyi. O godzinie 6 w wieczor przyymował Monarcha prefekta Zuyderzee i mieyscowe władze, i rozmawiał zniemi długo o sprawach rządowych. Dziś w wieczor przyiął J. C. K. Mość ucztę, którą miasto dla niego daie. „

Zaprowadzenie iednakowey miary i wagi we Francyi idzie szybkiem krokiem. W departamentach dawney Francyi była prawie w każdem inna miara i waga, co wielką czyniło trudność w handlu, dawało powod do oszukaństwa i mieszkańcow czyniło niejako obcemi iednych względem drugich. Teraz nieprzyzwoitość ta ustała.

P. Humboldt poiechał d. 9 do Wiednia, dla widzenia się z swoim bratem, posłem Pruskim przy dworze tamteyszym, nim wielką swoią podroż do Tibetu przedsięweźmie.

Przy rozdawaniu nagrod w szkole kunsztow i nauk w Chalonie, napominał prefekt departamentowy szczególniey młodych Kroatow, aby starali się korzystać z dawanych im nauk, ażeby w czasie zaprowadzili do swey oyczyzny nieznane tam kunszta i dopełnili cywilizacyi tego kraiu.

Z Manzanares d. 14 Września.

Wyszła z miasta tuteyszego kolomna woyska natrafiła w okolicy Puertollano na kupę łotrow, pobiła ią zupełnie: legło na placu bitwy 20 ludzi i zabrano

14 wraz z końmi.

Co chwila przybywaią tu officerowie i żołnierze od rokoszanow Murcyi, którzy uciekaią przed tyraniią swych naczelnikow i nędzą, która im dokucza. Są oni prawie nadzy. Officerowie nie są od Lutego płatnemi.

Z Machon d. 17. Sierpnia.

Przybył tu Admirał Pellew dla obięcia dowodztwa nad flotą po Admirale Kotton, który do Anglii powraca. Jenerał Wittingham przybył do Palma na wyspie Majorce, dla utworzenia tam korpusu woyska. Jenerał Doyle ieszcze tu bawi. Francuzi przysłali tu odezwę, w którey wzywaią mieszkańcow Tarragony, aby do swoich domow powrocili.

Wszyſtkie okręty przychodzące od brzegow Katalonii i Walencyi odbywać muszą trzech dniową, a przychodzące od brzegow Murcyi 14to dniową kwarantanę.

Admirał Mantle, który pod czas niebytności naczelnego wodza dowodził w tuteyszem ſtanowisku, odbiera dowodztwo nad eskadrą w Sycylii, a iego mieysce zaſtąpi tu Admirał Pickmore.

Z Amſterdamu d. 12. Października.

Gazeta tuteysza ogłosiła naſtępuiący podany iey do umieszczenia liſt:

"Wiesz, Drogi Przyiacielu, iak bardzo nieraz ubolewałem, iż ieszcze Napoleona Wielkiego nie widziałem. Od dwoch dni znayduie się ten Monarcha w naszem mieście i miałem to ukontentowanie uczynić zadosyć moiemu życzeniu. Cesarz, który raczył zaszczycić narod Hollenderski nazwiskiem szacownego narodu, daie mu pochlebny dowod swego zaufania pokazuiąc się częſto w publiczności. Wczoray z rana szedł pieszo z swoiego pałacu pomiędzy podwoynym rzędem 15,000 widzow. Wszyscy wykrzykiwali: "Niech żyie Cesarz!,, i przypatrywali się z podziwieniem tylekroć zwycięzkiemu Bohatyrowi, który z oycowską dobrocią chodził po mieście, dla którego iego obecność ieſt pierwszem dobrodzieyſtwem, zapowiadaiącym nam wiele innych. J. C. K. Mość udał się do portu; tam wsiadł w towarzyſtwie Xcia Neufszatelskiego, W. Marszałka i innych urzędnikow na okręt i pływaiąc po kanałach miaſtą, odpowiadał łaskawie znakami na publiczne głosy radości. W wieczor obiecywałem sobie nowe ukontentowanie. Rozgłoszono, iż NN. Cesarſtwo zaszczycą obecnością swoią teatr. Łatwo się domyślisz, iż wszyſtkie mieysca wcześnie zaięte zoſtały; lecz o 8mey dowiedziano się, iż zatrudnienia nie dozwalaią J. C. K. Mci tego wieczora znaydować się na teatrze. Jakkolwiek nieprzyiemne było dla mnie to zawiedzenie się, zaſtanowiwszy się atoli dokładniey, znalazłem nowy powod do pociechy. Pewnieby nas był Cesarz odwiedził, gdyby krotki tylko czas myślał w mieście naszem bawić; ale że nie był, ieſt znakiem, iż będziemy się ieszcze czas nieiaki cieszyć obecnością Bohatyra, którego obarzami, a w Hollandyi Bogiem przyszłości nazywaią. — Nieoszacowana korzyść posiadania w murach naszych NN. Cesarſtwa, przyniosła nam także ukontentowanie, iż możemy dziwić talenta 4 dramatycznych Artyſtow, którzy od dawna zasługuią na pochwałę ſtolicy pańſtwa. PP. Talma i Damas, i Panny Duchesnois i Bourgouin dali iuż kilka reprezentacyy tragicznych. Na wczoray wieczor zapo-

wiedziano Zairę; ale że NN. Cesarstwo nie przybyli odłożono ią na inny raz i dano powtornie Andromachę, w którey czterech powyżsi artyści okazali wielkie swoie talenta. Wszyscy będący na teatrze widzowie mieli zielone roszczki. Dano nakońcu piękną sztukę: *les Chantiers de Sardam ou l'impromptu Hollandais*, spiew w iednym akcie, którego piosnki kilkokrotnie z oklaskami powtarzane bydź musiały.,,

Dnia 13 Październiku. — Wczoray o godzinie 1wszey po południu raczył N. Cesarz dać audyencyą izbie rachunkowey, naczelnikom duchowieństwa, professorom Anatheum tego miasta, instytutowi Hollenderskiemu, kommissyi bankowey Amsterdamu, wszystkim osobom, które miały iuż szczęście bydź przedstawionemi i wielu innem znakomitem osobom miasta.

Wczoray w wieczor zebrało się nadzwyczay wiele widzow na teatr, dla przypatrzenia się talentom P. Talmy i Panny Duchesnois, a bardziey ieszcze dla widzenia NN. Cesarstwa. Jakoż oczekiwanie publiczności nie było zawiedzione; o w pół do dziewiątey weszli NN. Cesarstwo do loży. Wspaniały to był widok, gdy całe nieprzeyrzane zgromadzenie wykrzyknęło razem: " Niech żyie Cesarz! Niech żyie Marya Ludwika! ,, i podnosiły się oraz w gorę roszczki zielone. Gdy zwolniał cokolwiek zapał widzow, zaczęła muzyka grać piosnkę: *Gdzież może bydź lepiey, &c.* i na nowo zaczęły się okrzyki radosne. J. C. K. Mość nachyliwszy się z loży zdawał się łaskawem swoim spoyrzeniem chcieć powiedzieć: *Tak iest, znayduię się pomiędzy moiemi dziećmi.* Talma i Panna Duchesnois grali cudownie; ale przez uszanowanie dla Cesarstwa nie przyklaskiwała publiczność. Po każdym atoli akcie ponawiała się radość z widzenia NN. Cesarstwa, którzy oddalili się po czwartym akcie i zabrali z sobą wdzięczność i żal z powodu krotkiey obecności.

Na pałacu znaleziono przybite wiersze w ięzyku Hollenderskim, które P. Chazet na ięzyk Francuzki przełożył. W tych wierszach mowi pałac do siebie: iż wspaniałość iego budowy przyozdobił obecnością swoią Gospodarz, Monarcha potężny, którego radzie przewodniczy rzetelność, i iest razem kochany i szanowany. Pałac doznał osmego cudu.

Dnia 15 Października. — Nayiaśnieyszy Cesarz opuścił dziś nasze miasto i udał się do północney Hollandyi i do Helder.

Bezpłatne rozdanie wina i żywności przez bilety w kształcie loteryi, z powodu bytności tu NN. Cesarstwa, uskutecznione zostało d. 13 w pięciu mieyscach miasta. 20,000 biletow rozdanych zostało przez przełożonych ubostwa rożnych religiy.

Z Zaandam piszą pod d. 13 b. m. co następuie:

" Wczoray po południu nadiechali tu niespodziewanie NN. Cesarstwo. Prezydenci obu miast dowiedzieli się dopiero po ich wiechaniu do naszego miasta o ich przybyciu. J. C. K. Mość raczył rozmawiać z obecnemi dwiema członkami municypalności. Potem udali się NN. Cesarstwo do chaty, w którey niegdyś Piotr Wielki mieszkał. Obeyrzawszy ią i zabawiwszy pół godziny w naszem mieście, wsiedli znowu na statek. Z wszystkich przygotowań, które poczynione były, dla wyrażenia naszego hołdu i miłości wyso-

kiemu Monarsze i Monarchini, iedno tylko uskutecznione bydź mogło, to ieſt: pewna liczba dziewcząt miała szczęście usłać drogę kwiatami, którą przechodzili i iedna z nich wiersze powiedzieć. Jedno tylko ukontentowanie, które NN Cesarſtwo względem nas oświadczyli, pocieszyć nas może, żeśmy ich nie przyięli, iak się należało, i mieszkańcy Zaans wiecznie błogosławić będą chwilę, w którey naywiększy z Bohatyrow, kochaiący Oyciec swoich poddanych, nayświatleyszy Prawodawca wſtąpił na naszą ziemię. „

Z Bruxelli d. 11. *Października.*

Od kilku dni przechodzą tu codziennie jeńcy Hiszpańscy, idący do Antwerpii, gdzie teraz ſtawiane także bydź maią nowe koszary.

Z Kopenhagi d. 15 *Października.*

Po śmierci taynego Radcy Bülow w Dreznie, zoſtał Hrabia Luckner sprawuiącym interessa przy dworze Saskim mianowany.

Woyska nasze odprawiły w tych dniach w obecności N. Króla oſtatnie iesienne popisy.

Przy wybieraniu rekruta w roku przyszłym w Xięſtwach Szleswickim i Holsztyńskim, ieżeli rekruci od 20 do 22 lat nie wyſtarczaią, tedy maią bydź wybrani od 23 do 26 lat.

Z Antwerpii d. 2 *Października.*

Miaſto nasze ieſt pamiętnym przykładem, iak potężnie wpływ gieniuszu wielkiego Monarchy skutkować może na los ludow. Przed dwiema wiekami była Antwerpiia pierwszym handlowem miaſtem w północney Europie; widziano tu za pomocą Wenecyanow i Portugalczykow przychodzące wszyſtkie płody Lewantu i Jndyi; floty miaſt anzeatyckich przywoziły tu płody północy i morza Baltyckiego; Angliia posełała swoią wełnę, którą rekodzielnie sukienne w Flandryi wyrabiały. Kupieckie okręty skupione były w rozległości mili na Skaldzie. Sławny Kanclerz Hopital wspomniał w mowie do parlamentu Paryzkiego w roku 1560 o Antwerpii iako o naybogatszem mieście.

Dwa ciosy zepchnęły Antwerpiią ze szczytu iey wielkości: obleżenie roku 1584, nieszczęsny skutek religiyney nieiedności i nietolerancya wieku barbarzyńskiego; pokoy zaś Weſtfalski w roku 1648 dopełnił zguby tego miaſta przez zamknięcie Skaldy. Od tey chwili przeszedł niezmierny handel zamiany i kommisowy w ręce Hollendrow; ludność Antwerpii wynosząca na ow czas 200,000 mieszkancow, zmnieyszyła się zaraz do 60,000; duch przemysłu i ekonomii, widoki kupieckie, chęć do przedsięwzięść nie wygasły iednak, widziano w Antwerpii familiie ſtarannie swoy maiątek utrzymuiące, gdy tym czasem inne zrodzone tu osoby zakładały kompaniie dla Jndyyskiego handlu w Kopenhadze, Emden i Oſtendzie. W roku 1785 narzekania i życzenia Antwerpiianow nakłoniły niejako Cesarza Jozefa II do woyny przeciw Hollendrom; lecz skruszenie więzow handlu Antwerpskiego zoſtawione było potężnieyszemu Monarsze.

Gdy N. Cesarz przed 8 laty pierwszy raz do Antwerpii przybył, znalazł to miaſto, iż tak rzekę, puſtynią; ieden rzut oka był doſtateczny dla obiawienia wielkiemu Mężowi, co z tego miaſta bydź może; powziął na ow czas wielkie myśli, które widzieliśmy codziennie spełniaiące się, i w kilku latach ukończone zoſtały

roboty, uskutecznienie których wymagać zdawało się pół wieku. W tey samey chwili, kiedy Cesarz Napoleon wskrzesił żeglugę na Skaldzie, postanowił oraz utworzyć w Antwerpii siłę morską, która kiedyś oswobodzi żeglugę handlową od tyranii Angielskiey. Lubo wiarołomna napaśdź Anglii spoźnia czas zakwitnienia handlu Antwerpskiego, przyspieszyła przynaymniey utworzenie siły morskiey, która ukarze kiedyś bezprawia tego mocarstwa. Powstały tu wielkie zakłady i pomnażaią się z zadziwienia godnym pośpiechem: basin, który niedawno małe tylko statki mogł w sobie pomieścić, obeymuie teraz 80 działowe okręty; potężna flota spuszczoną z warsztatow została, a inna na nich powstaie; liniiowe okręty, fregaty i armatne szalupy zapełniaią i ożywiaią piękną Skaldę, tym czasem łoskot kilku tysięcy robotnikow rozchodzi się po mieście. Powiększaiąca się ludność i zakłady morskie czynią potrzebę stawiania nowych domow; codziennie upięknia się miasto i iego okolice. Gdyby który Antwerpiianin przed rokiem wyiechał był z swego miasta, a teraz do niego powrocił, znalazłby tyle nowych rzeczy do widzenia, iak gdyby do obcego miasta przyiechał.

Ponieważ ogromne składy, zapełnione ammunicyą i innemi materyałami, wzbudziły iuż raz łakomstwo nieprzyiaciela, przeto wystawiono na przodzie Flandryi nowe miasto, które obwarowane całą zręcznością następcow Vaubana, iest naymocnieyszem mieyscem w Europie, do którego ogromne zalewy bronią procz tego przystępu; lecz te warownie iakkolwiek są mocne i bezpieczne nie są iedynemi. Flesinga iest zupełnie naprawiona, a twierdza Cesarska Kadzand wystawia nieprzyiacielowi nieprzebytą zaporę; a zatem port Antwerpii iest ze wszystkich zbroynych portow w Europie naymniey na napaśdź wystawiony. Dodać tu ieszcze szczególniey należy, iż położenie wszystkich stanowisk na Skaldzie iest zdrowe, co przypisać potrzeba ciągłemu poruszeniu wod otwartey na wszystkie strony wielkiey rzeki. Jeżeli w niektórych nadbrzeżach znayduią się bagniska, które szkodzą zdrowiu mieszkańcom, tedy powyższe przyczyny nie dozwalaią złemu powietrzu bawić na rzece; dla tego też nie ma żadnych chorych na liczney flocie. Gdy zważemy to wszystko co iuż zrobione i nakazane iest, nie możemy iak tylko dziwić się nadzwyczaynemu gieniuszowi, który wszystkie części wielkiego państwa obeymuie, ożywia, i co raz w większe podziwienie w prawuie, lubo tyle pod iego rządami wykonanych iuż cudow nie powinnyby nas zadziwiać.

Z Lizbony d. 16 Września.

Dywizya Angielska Jenerała Hill opuściła Alentejo i złączyła się znowu z Lordem Wellington; lecz zostawiła tam w lazarecie 1400 chorych. W przeszłym tygodniu utraciła 3 lekarzow. Wczoray wydany został rozkaz, aby liniia opatrzona była w żywność.

Sposob rozdawania zaszczytow przez Xcia Rejenta sprawił tu nieukontentowanie. Gazeta Brazyliyska ogłosiła 120 mianowanych hrabiow, pomiędzy którem znayduią się Lord Wellington, Marszałek Beresford i Portugalski Jenerał Silveira. Wszystkich obraża, iż dwor Brazyliyski porownał, co do [illegible] zaszczytow, swego kamerdynera z jenerałami Angielskiemi i Portugalskiemi.

D O D A T E K

D O № 87.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 30 PAZDZIERNIKA 1811 Roku WE SRODĘ.

Z Warszawy d. 27 Października.

W dniach 22 i 24tym b. m. odprawiła się w zamku Królewskim Rada Miniſtrów w obecności N. Pana Przedmiotem posiedzen było, iak mowią polepszenie adminiſtracyi kraiowey, i wprowadzenie iak naywiększey oszczędności w wydatkach publicznych.

Dnia 23 dwa pułki jazdy, ieden dowodztwa Pułkownika Stanisława Małachowskiego, a drugi dowodztwa Pułkownika Dulfusa czyniły obroty woyskowe z ogniem przed N. Panem na błoniu między Wolą i Powązkami Służyła im piękna pogoda Po ukończeniu obrotow iak nayzręczniey, pułki wspomnione ciągnęły w paradzie przed N. Panem, czyniąc mu należne honory, i wykrzykuiąc " Niech żyie Krol ! "

Dnia 24 b. m. odbyły się zgromadzenia polityczne Gmin 7 i 8 Miaſta Warszawy; pierwsze w Kościele XX. Missyonarzy pod laską W. Celińskiego Professora z Wydziału lekarskiego iako Obywatela Prezyduiącego. Na Assesorów wezwani WW. Dadani i Antonin, a Sekretarzem mianowany W. Bentkowski, Professor z Liceum. Po obraniu 6ciu Kandydatow do Rady Municypalney, przyſtąpiono do wyboru Deputowanego na Seym, i W. Kuźniczow, iuż na Seym przeszły od Obywateli tegoż okręgu zaufaniem powszechném zaszczycony, i teraz większością głosow na godności Deputowanego utrzymanym zoſtał. Drugie, w Kaplicy Loret zwaney na Pradze, gdzie W. Jan Mioduski iednomyślnemi głosy na Deputowanego Gminy 8 wykrzykniony, oraz 6ciu Kandydatow do Rady Municypalney podanych; a tym sposobem powtorne te posiedzenia w dniu iednym ukończonemi zostały.

Z Londynu d. 7 Października.

(Z Dziennika państwa.)

Naſtępuiące siedm prowincyy Hiszpańskiey Ameryki, iako to Karakas, Kumana, Barinos, Margareta, Barcelona, Truxillo i Merida, ogłosiły się pod nazwiskiem ziednoczonych prowincyy Wenezueli niepodległemi.

Gdy Xże Sussex życzy sobie w cieplejszym mieszkać klimacie, mniemaią zatem, iż mianowany będzie rządcą Jamaiki, na mieyscu Xcia Mancheſtru.

Wypadek oſtatnich naradzeń o chorobie Króla nie był tak pomyślny, iak mniemano. Nie uſtała wprawdzie zupełnie nadzieia wyzdrowienia iego, ale znacznie zmnieyszała. Zapewniaią iednak,

iż Xże Bejent przez wzgląd na osobę J. K. Mci i synowskie uszanowanie nie będzie żądał nieograniczoney rejencyi. Dla tego też parlament zgromadzi się dopiero około Bożego narodzenia.

Podpułkownik Lord Basil Cochrane, od 36go pułku, pisał d. 9 i 11 Sierpnia listy, w których obraził Jenerała majora Campbell. Aże nie chciał tych listow odwołać, chociaż podawano mu sposobność, został uwięziony i pod sąd woyskowy oddany, który go d. 1. Września wskazał na publiczną naganą przed frontym 6tey dywizyi, który wyrok d. 2 Września między Gąlegas i Almeidą wykonany został.

Pobyt Lorda Bentinck w Sycylii był w rzeczy samey krotki. Przybył d. 24 Lipca do Palermo, a d. 26 tegoż miesiąca odpłynął do Portsmutu.

Podług doniesień z Hallifax krąży pod Amerykańskiemi brzegami fregata lą Guerriere, którey nazwisko wielkiemi literami napisane iest na maszcie z dołożeniem: " Oto iest fregata, którey Kommodor Rodgers szukał, gdy potykał się z Angielskim okrętem mały Bełt.,,

List z wyspy S. Michała (iedney z wysp Azorskich) donosi pod d. 2 Sierpnia, iż w pobliskości tey wyspy widać trzy otwarte Wulkany. Otworzenie ich poprzedziły roku przeszłego okropne łoskoty podziemne. D. 11 Sierpnią zniknęła wieś Cozoi, a na iey mieyscu pokazało się siarczane iezioro, 32 osób padło afiarą tego zdarzenia.

Z Bukaresztu d. 10. *Października.*

W stanowiskach obustronnych woysk nie zaszła żadna odmiana. Codziennie atoli zachodzą większe lub mnieysze utarczki przy Słobodzie. D. 5 b. m. zrobili Turcy mocną wycieczkę z swoich okopow, która dała powod do kilko godzinney potyczki; lubo Turcy nie dopięli w niey swoiego zamysłu opanowania oszańcowanego obozu Rossyyskiego, padło iednak z obu stron nie mało ludzi. Jeden Rossyski jenerał, dwoch pułkownikow i wiele wyższych officerow utracili zycie. W. Wezyr ma bydź w rękę raniony, a ieden z iego synowcow poległ na placu.

Oznaymiono tu teraz rapport o wyprawie Jenerała Turczynow na prawy brzeg Dunaiu przy Nikopolis. Wspomniony jenerał dowiedziawszy się, iż Turcy zgromadzili znaczne zapasy mąki i furażow niedaleko Nikopolis, przeprawił się w nocy z dostateczną liczbą woyska za Dunay, spalił owe składy, zawieraiące w sobie kilkanaście tysięcy czeczwertow mąki, ięczmienia i wiele siana, i wrocił spieszno z 9 jeńcami. Turcy utracili przy tem wiele ludzi w zabitych i ciężko ranionych. Jenerał naczelny zapewnił Jenerałowi Turczynow za zręczną tę wyprawę order S. Jerzego 3ciey klassy.

Przez Jassy przeszedł d. 3 pierwszy transport idących do woyska Rossyyskiego rekrutow.

Urodzay zboża i wina w wielu powiatach Multańskich był tego roku dosyć obfity.

W, Wezyr ożywia swoie woysko własnym przykładem. Przez cały dzień bawi na wyspie Słobodzie i na noc tylko do Ruszczuka powraca. O zwyczaynem rozchodzeniu się Turkow w teraźnieyszey porze roku do domow, nic ieszcze nie słychać.

Naczelny wodz Rossyyski nie zdaie

się zaczepnie postępować, w nadziei zapewne, iż zimno wstrzyma działania Turkow na lewym brzegu Dunaiu.

Z Neapolu d. 3. Października.

Podług doniesień z Ottranto pod d. 18 Września zawinęły tam dniem pierwszey 3 statki z Korfu, które d. 13 wypłynęły stamtąd z 16 innemi statkami, z Fano wyszłemi. Pocztowy statek Attiva znaydował się przy tym konwoiu.

D. 18 Września udało się iedney barce uciec z Sycylii i dostać się pod brzegi Reggio w Kalabryi. Scigało ią w prawdzie kilka zbroynych statkow, ale dognać iey nie mogły. Znayduiący się na niey maytkowie i podrożni wysiedli zaraz na ląd i udali się pod woyskową zasłoną do dowodzcy w Reggio, Jenerała Mattines. Imiona podrożnych nie są ieszcze ogłoszone; ale wiemy, że są wysokiego stopnia szlachta Sycyliyska, która przed uwięzieniem uciekła. Jenerał Mattines przysłał z tem doniesieniem umyślnego posłańca do Króla.

Z Campobasso (w prowincyi Molise) donoszą pod d. 18 Września, iż nieprzyiaciel chciał z ostatnich chwil korzystać, gdyż po Adryatyckim morzu nie można w iesieni krążyć. D. 17 zbliżył się bryg Angielski do Tremoli i posłał barki swoie dla złupienia chat tamteyszych. Gwardya narodowa poznawszy zamysł nieprzyiaciela, ukryła się za skałą i iak tylko barki zbliżyły się do brzegu, dawała do nich potężnie ognia, i zabiwszy im kilkunastu ludzi, przymusiła do ucieczki.

Dnia 28 i 29 Października 1811.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	Przednie.		*Srednie.*		*Postednie*	
	Złp.	*gr.*	*Złp.*	*gr.*	*Złp.*	*gr.*
Korz: Pszenicy	17	—	15		13	15
— Zyta	14	6	13	10	13	—
— Jęczmienia	14	15	13	15	13	—
— Grochu	18	—	16	—	15	—
— Owsa	7	15	7	—	6	15
— Jagieł	26	—	24	—	20	—
— Rzepaku	42	—	40	—	—	—

DONIESIENIA.

Sąd Policyi poprawczey Obwodu Krakowskiego przypozywa ninieyszym Woyciecha Boruckiego lat 22 maiacego, z Libiąża małego rodem, rolnika bywszego w Woysku Xięstwa Warszawskiego kanoniera, o dopełniony na Osobie Stanisława Glimosza z iarmarku z Chrzanowa do domu powracaiącego rozboy obwinionego, dnia 27. Czerwca 1811 z aresztow kryminalnych zbiegłego, z nakazem, ażeby w przeciągu dni sześdziesiąt przed Sądem stawił się, gdyż inaczy za winnego uznanym, i zaocznie sądzonym będzie. W Krakowie d. 3 Października 1811 roku.

Od J. K. X. Mci Sądu Policyi poprawczey Obwodu Krakowskiego
Więckowski. Hoszowski, Michiński.

Dnia 5 Listopada roku bieżącego odbywać się będzie w Administracyi tuteyszych kopalni solnych licytacya na dostawienie 4000 kamieni czystych Podolskich konopi, i z tym będzie kontrakt zawarty, który za naytańszą cenę podeymie się onych dostawić. Zyczący sobie dostawienia takowey ilości konopi, zechcą się wyżey wzmiankowanego dnia o godzinie 9 z rana w kancelaryi powyższey Administracyi z przyzwoitym wadyum znaydowac, gdzie oznaymione im będą dalsze warunki kontraktu. — W Wieliczce d. 7 Października 1811 roku.

de Saulenfels.
Fortsching.

Prefekt Departamentu Krakowskiego, do publiczney podaie wiadomości iż na dniu 1wszym Listopada r. b. odprawiać się będzie w mieście Zarnowcu licytacya do-

chodow mieyskich tamteyszych z cegielni, polowania, targowego, i wagi, które na trzy lata i siedem miesięcy, to iest od dnia 1go Listopada r. b. do ostatniego Maja 1815 roku naywięcey ofiaruiącemu w dzierżawę wypuszczone będzie. — Życzący sobie więc dzierżawy powyższych realności opatrzeni przyzwoitym wadium na wspomnionym dniu o godzinie 9tey ranney w kancelaryi Magistraturalny Żarnowieckiey zgłosić się maią, gdzie im warunki licytacyi i kontraktu ogłoszone zostaną.

Wodzicki, Prefekt.

Wroński, S. Jen.

Edykt, którym Sąd Policyi poprawczy obwodu Krakowskiego, komu otem wiedzieć należy, do wiadomości podaie, iż z przytrzymanym pod 25 Kwietnia 810 przez zwierzchność państwa Jangrot Macieiem Kozłowskim, rzetelniey Mateuszem, Ruzowskim zwanym, do tuteyszego Sądu w srebrney zdawkowey monecie przeszło 500 zł. pol. i w bankocetlach 100 zp. nadesłano, i że te pieniądze w depozycie Prześwietnego Trybunału Cyw. I. Instancyi Dep. Krak. znayduią się.

Każdy przeto prawo własności udowodnić w stanie będący ninieyszym wzywa się ażeby w przeciągu roku iednego od daty dzisieyszey z powodami popieraiącemi własność tu w Sądzie zgłosił się, inaczey po upłynionym terminie z summą tą wedle prawa postąpiono będzie. w Krakowie d. 27 Września 1811.

J. K. X. Mci Sąd Policyi poprawczey.

Więckowski. Hoszowski, Michiński

Niżey podpisany w moc Rezolucyi Wysokiego Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego wydziału II. dnia 27 Lipca r. b. do liczby 4046 nastąpioney, wzywa niniejszym edyktem wierzycieli sześciu bankow podupadłych Warszawskich przez Kommissyą od Nayiaśnieyszych trzech dworow ustanowioną, do massy krydalney Piotra z Alkantary Ożarowskiego przekazanych iako to: wierzycieli banku Kabrego, sukcessorow Klemensa Brzezińskiego, Kasztelana Dembowskiego, Piotra Gawłowskiego, Kanonika Lipieńskiego, Macieia Łyszkiewicza, Mikołaia Prokopowicza, Adama Parysa, sukcessorow Remiszowskiego, Kanonika Trzebińskiego, Adama Urbańskiego, Józefa Wielowieyskiego, Antoniego Wisłockiego; wierzycieli massy Teppera, Telesfora Bielewicza, Cenclera, Szambellana Corticellego, Darowskiego, Kanonika Dembowskiego, Formankowey, sukcessorow Karozego, Justynę Łankorońską; wierzycieli massy Prota Potockiego, i Schulca, i wszystkich prawo do tey massy z mocy dywidendy czyli assygnacyi Kommissyi Bankowey mieć mogących, aby się w celu udowodnienia praw swoich, tudzież podania monitow lub zatwierdzenia Planu Subrepartycyi przez niżey podpisanego ułożoney dnia 15 Listopada r. b. po południu o godzinie 4tey w Trybunale Cywilnym Dep. Krak. przed Delegowanym Sędzią JW. Michałem Gostkowskim stawili, inaczey bowiem po upłynionym tym peremptorycznym terminie żaden iuż więcey słuchanym nie będzie, (sub pœna preclusi) lecz bez względu na niestawienie się wysoki Trybunał do potwierdzenia Planu Subrepartycyi przystąpi. Uwiadomia oraz niżey podpisany, iż wierzycielom w czasie powyższey Kommissyi nie stawaiącym i nie przytomnym W. Wiktorowicz Patron za kuratora sądownie iest wyznaczony. W Krakowie d. 2 Października 1811.

Adam Krzyżanowski. Kurator.

W. Michał Klimowicz, Sędzia Pokoiu Powiatu Szydłowskiego dóbr Zbludowice w powiecie Stopnickim Departamencie Krakowskim Dziedzic, zostawił Blankiet swoiey ręki podpisem stwierdzony, na którym świadek podpisany Maciey Malczewski, dziedzic wsi Siedlce, i ten zostawił w rękach Ur. Onufrego Męcińskiego, Adwokata Trybunału Cyw. Departamentu Krak. który blankiet miał bydź użyty do interessu W. Klimowicza; gdy tenże blankiet u W. Męcińskiego zaginął, i wynaleść go nie może, więc ten aby nie był od kogo użyty na iaką summę, ogłasza się publiczności, że iuż przed Notaryuszem iest amortyzowany, aby nie była ważna czynność na tym fałszywie napisana.